

TEATR DZIECI ZAGŁĘBIA  
BĘDZIN, ULICA SOBIESKIEGO NR 4

SZTUKA DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

# SEN NOCY LETNIEJ

według Wiliama Shakespeare'a  
opracowanie — Jan DORMAN

## O b s a d a

TEZEUSZ  
DUDA  
OBERON

Stanisław ZAGÓRZECKI

HIPOLITA  
SPÓJ

Iwona ŻELEŹNICKA

HERMIA  
RYJEK

Janina DORMAN-POLAŃSKA

HELENA  
ZDECHŁAK

Leokadia CWIĘK

LIZANDER  
PIGWA

Grzegorz LEWANDOWSKI

DEMETRIUSZ  
SPODEK

Teresa PICH-DOBROWIECKA

EGEUSZ  
PUK

Janina ROSE

TYTANIA

Lidia WRÓBEL

SCENOGRAFIA

MUZYKA

Jacek Dorman

Feliks Mendelsohn

REŻYSERIA I INSCENIZACJA  
JAN DORMAN

Premiera: 12 lipca 1965

bzpt 5 2151 L-14 18-12-70 5.000 szt.

„SEN NOCY LETNIEJ”, reżyserowany przez Jana Dormana, w scenografii jego syna Jacka Dormana, całkowicie podporządkowanej konstruktywnym zamysłom ojca, odbiega od ogólnie przyjętych form inscenizacyjnych nie tylko przez fakt, że niewielki zespół narzuca konieczność dublowania ról; staje się to elementem podstawowej koncepcji, kiedy grupa rzemieślników na oczach widzów w tych samych kostiumach i w tej samej charakteryzacji staje się nagle dworem Tezeusza, zmieniając jedynie ruchy na hieratyczne, biorąc do rąk pałki z osadzonymi na nich kukłami, symbolizującymi nowe sceniczne postacie. Nic przy tym nie przeszkadza iluzji podwójnego teatru w teatrze (boć przecież i owi rzemieślnicy ateńscy odgrywają „teatr”), że aktorzy, mężczyźni i kobiety, mają wymalowane brody, niezbędne przy pierwszej transformacji.

Bajka sceniczna otrzymuje nie tylko drugi, ale i trzeci plan — rozwiązanie to, pociągające za sobą szereg konsekwencji w umowności przedstawienia, wydaje się być biskie szesnastowiecznemu teatrowi szekspirowskiemu.

Ale nie na tym koniec inowacjom. Mniej jest może istotne, że Puk poza swoją pełni jednocześnie zadanie inspicjenta i występuje również jako Filistratoes i Egeusz. Ważniejsze jest, gdy w nieistniejącym lesie niezamarkowanym, wspomnianym jedynie w tekście, a przecież niemal realnie parcypowanym przez widza dzięki sugestii gry aktorskiej — pojawia się Tytania z całkowicie innej konwencji, że tu zacytuje słowa Dormana z programu: ze świata innego teatru, kurtyzana fin de siecle'owego teatru, cbcą i zbyt rzeczywista, zabląkana, baśniowa, gotowa odegrać boginię lasu”.

Seweryn Pollak  
Warszawa